

# Heavyweight (KIZO X JONGMEN X BONUS RPK)

Z moimi ludźmi robią hajsy, hity, sztosity  
Później grają to w furach, im na piździe jeżą włosy  
Nie pamiętam, co to nuda  
Znowu wracam późno w nocy  
Chcesz ten świat – no to rura!  
Żaden umiar jebać kwoty  
Limit na karcie  
No to gruby portfel  
One wiedza jak pieścić torbę  
W robieni trapu mam order  
Dlatego ty zamykasz mordę  
Saldo rotacja jak statki w porce  
Gofry pod palmą, jutro koncert  
Każdy tutaj to uliczny docent  
A ty dalej prosisz o hajs na procent  
Dzwonie z Hiszpanii na faceplam  
To porsche ma tylko 3 miejsca  
Elegancja nie tylko na zdjęciach  
Brak limitu jedynie napędza

Słońce wysoko dziś świeci dla nas, tylko dla nas  
W nocy jebiemy zakazy i hałas, wielki hałas  
Siadasz za nami do jointa, byku, no to odpalasz  
Tylko tańce, szybkie fury, drinki w łóżach i ananas  
Słońce wysoko dziś świeci dla nas, tylko dla nas  
W nocy jebiemy zakazy i hałas, wielki hałas  
Siadasz za nami do jointa byku, no to odpalasz  
Tylko tańce, szybkie fury, drinki w łóżach i ananas

Obcinam niebo jak w snach  
Panoramiczny dach  
Sky is the limit  
Życie no limit  
Wbijam kody jak w GTA  
Tańczą dzieciaki szafa gra  
Suka się wije, gra dobry rap  
Łatwo pogubić kroki w tańcu  
Jak parkiet na szańcu w WWA  
Wylewam zimny syrop za tych co grzeją wyrok  
La vide loca, jak wjeżdża koka – każdy tu żyje chwilą  
Poznaj ich stilo – logo szotgan, pogo, knock down, kogo? strzał  
Typy robią: Hau Hau  
A rzadko która nie robie; WOW!  
Heavyweight – złoty strzał  
Uderza w łeb jak paintball  
Obracam w pył wszystko co zbrzydło  
By widzieć tylko widno  
Już, teraz i tu  
Bierz to i krusz, Amnezja kurz, łycha i jazz  
Nikt nie zabroni, marzeń nam gonić  
Masz to na dłoni - Heavyweight

Słońce wysoko dziś świeci dla nas, tylko dla nas  
W nocy jebiemy zakazy i hałas, wielki hałas  
Siadasz za nami do jointa, byku, no to odpalasz  
Tylko tańce, szybkie fury, drinki w łóżach i ananas

Lecisz mi hajs  
Dawaj złoto, diamenty  
Chcę żyć jak król, co ma full, nie - rezerwy  
Mieć tyle werwy, by spełnić swe obrane cele  
Śmigać bentleyem przed siebie tak, by nie zwracać uwagi na znaki  
Pod dwa stopnięcia na trasie 3 paki  
Wyciskać życie niczym cytrynę

Zamiast ... wysyłać kominem  
Zapewnić rodzinie luksus  
... tuńczyk i kus kus  
Chce być tu z wami  
Nagrywać płyty  
Pierdolić wszelkie limity  
(jebać!)  
Póki co męczę się z polskim wymiarem  
Psy depczą piety mi stale  
Sąd mi wykurwił lat parę  
Jebac go dalej, to ciemna strefa , nie skamel  
No limit – ziomo, moje życiowe motto  
Jak wygrana w lotto  
Odkąd chwyciłem talent za bary  
Wiele zrobiłem, ze nie do wiary  
Zostawiam ciary po każdej zwrocie,  
Słuchasz ich w domu, albo gablocie  
Trzymaj się kocie, wpadniesz na koncert, jebniemy focie!  
joŁ!

Słońce wysoko dziś świeci dla nas, tylko dla nas  
W nocy jebniemy zakazy i hałas, wielki hałas  
Siadasz za nami do jointa, byku, no to odpalasz  
Tylko tańce, szybkie fury, drinki w łóżach i ananas